

# Skowronek, Jerzy

---

"Visions Balkaniques dans la préparation de la révolution grecque (1789-1821)", Notis Botzaris, Genève 1962 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 55/4, 695-698

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

edycji, mimo iż nie podaje się ewentualnych różnic tekstowych (ss. 123, 124, tamże przypisy 16, 22). Zbędne są też przypisy odsyłające do literatury przy okazji powoływania faktów notorycznie znanych. Zastrzeżenia budzi w niektórych wypadkach dobór literatury.

Na osobną uwagę zasługuje obszerny, zawierający 67 pozycji, dodatek źródłowy, chociaż celowość zamieszczania w monografiach podobnych aneksów wydaje się dosyć dyskusyjna. (W każdym razie zbyteczne było przedrukowywanie z F. Paszkowskiego „Dziejów Tadeusza Kościuszki” przeszło 6 stron liczącego raportu Zajączka z 2 listopada 1794 r. oraz powtarzanie dokumentów przytoczonych w tekście pracy *in extenso* — nr 42 i s. 181 n., nr 51 i s. 187). Na dodatek składają się mowy sejmowe Zajączka z lat 1784, 1786, 1790 i 1791 (w sumie 10 pozycji) oraz jego korespondencja wojskowa z lat 1792 i 1794. Szkoda, że brak powiązania tekstu z dodatkiem; autorka odsyła do archiwaliów bez zaznaczenia, iż przedrukowała je na końcu swej książki. Gorzej, że w kilku sprawdzonych wypadkach stwierdziłem zniekształcenia tekstów. Omyłki w pozycjach nr 24, 25, 32 i 50 można sprostować porównując te pozycje z zamieszczonymi w książce fotokopiami. Ponadto na s. 268, nr 29 zamiast „kopij [s]” winno być „kasy”; s. 276, nr 41: „kosynierów” zamiast „kopinierów”. Nieścisłości i niekonsekwencje trafiają się również w przypisach.

Książka jest bogato ilustrowana. Trafnie na ogół dobrane ilustracje stanowią ciekawe jej uzupełnienie (nie wiadomo jednak, dlaczego w spisie ilustracji brak stron). Z reguły pochodzą one z epoki. Nieporozumieniem jest zamieszczenie rysunku J. Kossaka, „Jan Kiliński na czele powstania ludu warszawskiego”. W podpisach pod ilustracjami zdarzają się błędy. Reprodukowany portret księcia Józefa (w mundurze z czasów Księstwa Warszawskiego — nie trudno zastąpić go pochodzącym z XVIII w.) malował nie Józef Grassi, lecz Franciszek Paderewski<sup>2</sup>. „Pułkownik J. Zajączek w okresie Sejmu Wielkiego” — to generał Zajączek z początków Królestwa Polskiego, natomiast „Generał dywizji J. Zajączek w okresie powstania kościuszkowskiego” jest w mundurze Legii Północnej z lat 1806—1807<sup>3</sup>.

Walory książki podnoszą dwa czytelne szkice: marszu Zajączka w kampanii 1792 r. oraz szlaku bojowego jego oddziałów w 1794 r.

Pierwsza książka o Zajączku mimo nasuwających się uwag krytycznych, zasługuje na życzliwe przyjęcie. Jej braki mogą być usunięte w toku dalszych badań.

Jerzy Kowecki

Notis Botzaris, *Visions Balkaniques dans la préparation de la révolution grecque (1789—1821)*. Université de Genève. Institut Universitaire des Hautes Etudes Internationales, Librairie E. Droz, Genève 1962, s. VIII, 280.

Naukowa literatura historyczna dotycząca zagadnień bałkańskich ubiegłego wieku jest bogata i różnorodna (udział naszej historiografii wydaje się tu zenująco

<sup>2</sup> Oryginał z 1814 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie, nr inw. 2687. Por. opis w: *Sztuka warszawska od średniowiecza do połowy XX w. Katalog wystawy jubileuszowej w stulecie powstania Muzeum 1862—1962*; II. *Od wieku Oświecenia do połowy XX w.*, Warszawa 1962, s. 65 n., poz. 84.

<sup>3</sup> Według ustalenia dra Mieczysława Chojnackiego.

nikły<sup>1)</sup>. Jednakże stosunkowo mało uwagi poświęcono dziejom Półwyspu Bałkańskiego w pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia<sup>2)</sup>.

Książka Botzarisa wypełnia jedną z tych luk omawiając różnorodne projekty przebudowy struktury politycznej Półwyspu Bałkańskiego oraz rozwój greckiego ruchu niepodległościowego od spisku Velestinlisa Rhigasa do powstania i niebываłego rozkwitu Heterii. Prace nad wywołaniem powstania na Bałkanach, powstanie Teodora Vladimirescu, proklamowanie niepodległości Greków dnia 15 stycznia 1822 r. kończą ten okres przygotowawczy. Autor wykorzystał w swej pracy zasoby ważniejszych archiwów ateńskich (Główne Archiwum Państwowe, Archiwum Biblioteki Narodowej Grecji, Archiwum Greckiego Towarzystwa Historycznego i Etnograficznego) i weneckich (Archivio di Stato).

Botzaris kładzie główny nacisk na stosunki i współpracę między niepodległościowym ruchem greckim i ludami bałkańskimi. W ciągu tych 30 lat nastąpiła konsekwentna ewolucja od koncepcji jednolitego państwa bałkańskiego (konstytucja Rhigasa) poprzez projekty luźnej federacji i szerokiego współdziałania ludów bałkańskich w walce przeciw Turcji (Heteria i Aleksander Ypsilanti) do proklamowania walki przez jeden tylko naród grecki. Katastrofa bałkańskich akcji Heterii w latach 1819—1821 przypieczętowała te zmiany. Różne tempo rozwoju społeczno-ekonomicznego krajów bałkańskich, szybki rozwój nacjonalizmów, brak tradycji jedności państwowej Półwyspu Bałkańskiego i ogromne różnice między ludami zamieszkującymi go — oto główne przyczyny powyższej ewolucji. Podstawowa teza książki bardzo wyraźnie wiąże się z dwudziestowiecznymi próbami ściślejszego związku państw bałkańskich. W zakończeniu autor wskazuje na ciągłą aktualność tego zagadnienia (i ma tu chyba na myśli obecne koncepcje polityków zachodnich) wyrażając wiarę w dalszy rozwój kontaktów i powiązań między państwami bałkańskimi.

Zasadnicza teza książki jest prawdopodobnie słuszna, ale wymagać będzie dalszych badań, a zwłaszcza rozszerzenia ich zakresu.

Zbyt mało miejsca poświęcono stanowisku innych ludów bałkańskich wobec Turków i Greków. Nieważnym milczeniem pominięto politykę mocarstw i ich projekty przebudowy Półwyspu (nawet jeśli ich autorzy pochodzili z tamtych terenów), czy wreszcie próbę ustalenia wzajemnych relacji między tymi planami (ciekawe i bardzo wyraźne przejawy tych powiązań widoczne są np. między projektami Ypsilantiego a planami Czartoryskiego i polityką Rosji w sprawie Serbii w latach 1804—1805).

Botzaris ujmuje całe zagadnienie zbyt jednostronnie — wyłącznie z pozycji Greków. A przecież ci ostatni przygotowując powstanie dążyli przede wszystkim do pozyskania sobie sojuszników (sam autor rozpatruje rokowania z Ali-paszą

<sup>1</sup> Prace Z. Klarnerówny, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800—1848*, Warszawa 1926, D. Zivanovica, *Srbi i polska književnost (1800—1871)*, Beograd 1941 oraz wzmianki w rozprawie L. Durkovic-Jaksica, *Petar II Petrovic Njegos*, Warszawa 1938 nie wyczerpują zagadnienia wzajemnych wpływów i kontaktów między narodem polskim i bałkańskimi.

<sup>2</sup> Można tu wyliczyć szereg rozpraw o poszczególnych działaczach, np. Ap. Daskalakis, *Rhigas Velestinlis*, Paris 1937; J. Blancard, *Aleksandre Mavrocordato*, Montpellier 1885; S. T. Lascaris, *Capodistrias avant la Révolution Grecque*, Lausanne 1918; A. S. Stourdzia, *L'Europe Orientale et le rôle historique des Mavrocordato*, Paris 1913. Wśród licznych badaczy pierwszego powstania greckiego na uwagę zasługują G. Agrati (*Précis des opérations de la flotte grecque durant la révolution de 1821 et 1822*, Paris 1822), F. C. H. Pouqueville (*Histoire de la régénération de la Grèce*, Paris 1825), Finlay (*History of the Greek Revolution*, Edinburgh—London 1861), Prokesch-Osten (*Geschichte des Abfalls der Griechen vom Türkischen Reiche in Jahre 1821*, Wien 1867), a z najnowszych historycy greccy — J. Cordatos i D. Kokkinos. Wreszcie o Heterii i jej przywódcach pisali m.in. A. Gatopoulos, T. Kandiloros, K. Mendelsson-Bartholdy, J. Philimon, E. Protopsaltis i S. G. Sakellariu.

i z Milošem Obrenovićem, czy Teodorem Vladimirescu w kategoriach koniunkturalnych sojuszów politycznych). Heterie były organizacjami działającymi prawie wyłącznie wśród Greków. Nie miały czasu (i możliwości) na przygotowanie szerokiej współpracy ludów bałkańskich i ich wspólnego zrywu wolnościowego. Od decyzji o rozpoczęciu powstania (konferencja Heterii w Izmaile, październik 1820 r.) do wybuchu walk (początek 1821 r.) pozostawało tak mało czasu, że nawet uzgodnienie i zsynchronizowanie akcji świetnie działających spisków byłoby zupełnie nierealne na tak rozległym obszarze jak Półwysep. Grecy nie mieli większych szans na pociągnięcie do walki Słowian bałkańskich, którzy często widzieli w nich znienawidzonych urzędników administracji tureckiej lub członków wyższej hierarchii kościoła prawosławnego współpracujących z Turcją.

Grecki punkt widzenia autora książki zaważył na ocenie bałkańskiej polityki Rosji. Botzaris twierdzi, że zarówno pod względem rozmachu i zakresu, jak też swych efektów i wpływów na ludy bałkańskie ustępowała ona zdecydowanie polityce francuskiej (s. 61, 66, 178—179). Nie wydaje się to całkowicie słuszne. Grecy, mocno zaawansowani w rozwoju społeczno-ekonomicznym, z pewnością byli bardziej podatni na wpływy rewolucyjnych idei francuskich. Natomiast Słowianie bałkańscy zdecydowanie orientowali się na Rosję, liczyli na jej pomoc i współpracę. Zresztą i stanowisko Greków nie było tak jednoznacznie niechętnie wobec Rosji. Wielu z nich wiązały z Rosją rozliczne interesy handlowe, niektóre rodziny spośród fanariotów niemal tradycyjnie pozostawały w ścisłych i przyjaznych stosunkach z Petersburgiem. Już sama kwestia domniemanego przywódcy Heterii (Aleksander I), miejsce jej powstania (Odessa), czy wybór jej wodza (J. Capo d'Istria lub Aleksander Ypsilanti) najwymowniej świadczą przeciw tezie autora. Zdecydowanie bierna, fatalna polityka Rosji w sprawach bałkańskich w latach 1815—1825 osłabiła poważnie jej wpływy. Ale fakt ten nie może stanowić dostatecznej podstawy do oceny polityki Rosji w latach 1789—1821. Konieczne jest uwzględnienie i bardziej obiektywne naświetlenie posunięć Rosji na przełomie XVIII i XIX stulecia, a zwłaszcza w latach 1803—1807<sup>3</sup>.

Zarówno wykaz literatury, jak wskazane wyżej przemilczenia dowodzą, że bałkańska polityka caratu stanowi najsłabszą stronę pracy Botzaris'a. Oto np. postawę Rosji wobec pierwszego powstania serbskiego (s. 65 n.) tłumaczy on wyłącznie tym, że Rosja była źle poinformowana o powstaniu, a jej finanse zrujnowane poprzednimi wojnami z Turcją. Zupełnie pominięto główne przyczyny tego stanowiska — przygotowania do ewentualnego przeciwstawienia się Francji i dążenie Rosji do utrzymania sojuszu z Turcją. Podobnie niedostateczne wydaje się wyjaśnienie braku sukcesów działalności agentów rosyjskich wśród Greków w latach 1806—1807. Decydowała o tym nie pamięć zachowania się Rosji wobec Greków w latach 1769—1770 (s. 61), lecz ówczesna jej polityka, a zwłaszcza dążenie do szybkiego zakończenia konfliktu i przywrócenia dobrych stosunków z Turcją. Zwłaszcza katastrofa Prus jesienią 1806 r. wpłynęła na zupełną rezygnację Rosji z szerokich planów bałkańskich. Zresztą książka nie jest wolna od jeszcze bardziej jaskrawych i fałszywych tendencji. Botzaris formalnie deklaruje wagę przemian ekonomiczno-społecznych i ich wpływ na bałkańskie ruchy wolnościowe (s. 178), ale równocześnie podkreśla brak ostrych konfliktów klasowych na Bałkanach. Formalnie mówi o chłopskim charakterze powstania Vladimirescu, ale

<sup>3</sup> Ogromne znaczenie ma tu praca A. M. Stanisławskiej, *Russko-anglijskije odnoszenija i problemy sredizemnomorja (1798—1807)*, Moskwa 1962. Na uwagę zasługują papiery dyplomatyczne J. Czartoryskiego znajdujące się w BCz w Krakowie (korespondencje Czartoryskiego z K. Ypsilantim, hr. Mocenigo, hr. Italińskim, Comneno Machensiem, N. A. Pisanim i S. Sankowskim oraz memoriały tych ludzi w sprawach bałkańskich). Wydaje się, że nawet plany, które nigdy nie weszły w sferę realizacji, a nawet nie należały do oficjalnej polityki Rosji, winny zasługiwać na uwzględnienie.

we wzmiankach o nim konsekwentnie akcentuje wyłącznie sprawy personalne oraz ambicje przywódcy, a zupełnie przemilcza zagadnienia podstawowe.

Z drobniejszych mankamentów można odnotować luki w indeksie osobowym, a także wyrazić żal, że w dodatku liczącym prawie 80 stron autor zamieścił jedynie dokumenty już drukowane (aczkolwiek większość z nich publikowana była jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia lub tylko w języku greckim).

Do pozytywów pracy N. Botzarisa zaliczmy akcentowanie powiązań i wpływów między walką poszczególnych ludów bałkańskich o wolność oraz szukanie źródeł słabości tych kontaktów. Świetnie przedstawione zostały geneza, ogólny rozwój i zmiany organizacyjne Heterii oraz wszelkie jej kontakty i powiązania z ludami bałkańskimi. Lektura książki prowokuje niejako do wyciągania dalszych wniosków i sformułowania tez nie postawionych przez samego autora. Chciałoby się porównać wysoki poziom organizacyjny i metody działania Heterii z ruchami spiskowymi w innych krajach Europy. Sytuacja panująca na Bałkanach u progu ubiegłego stulecia, a zwłaszcza przewaga czynnika greckiego i powstanie greckich projektów państwa panbałkańskiego stanowią mocną podbudowę pod bałkańskie projekty A. J. Czartoryskiego. Równocześnie te plany Greków uznać można za przejaw charakterystycznych dla epoki rewolucyjnej i napoleońskiej dążeń do gruntownych zmian politycznej mapy Europy w duchu daleko posuniętej unifikacji i tworzenia szerokich, zwartych federacji w poszczególnych rejonach.

Jerzy Skowronek

E. P. Thompson, *The Making of the English Working Class*, London 1963, s. 848.

E. P. Thompson, wykładowca Uniwersytetu w Leeds i autor wydanej w 1955 r. cennej monografii o Williamie Morrisie, podjął się zadania niezwykle ambitnego. Przedmiotem jego książki jest ukształtowanie się angielskiej klasy robotniczej. Książka obejmuje okres około półwiecza — od lat osiemdziesiątych XVIII wieku do lat trzydziestych XIX wieku, gdy robotnicy angielscy, wszedłszy na drogę czartyzmu, ukazali nigdzie dotąd niespotykaną siłę, samodzielność i zwarłość. Choć czartyzm nie wchodzi w obręb badań autora i ledwie tu i ówdzie jest wspomniany, lektura dzieła nasuwa sugestię, że wszystko, co się działo w ciągu owego półwiecza, stanowiło jakby przygotowanie tworzywa do tego najbardziej fascynującego i jedyne w swym rodzaju ruchu o podstawowym znaczeniu, tak w historii Anglii, jak i w historii powszechnej.

Autor zastrzega się, że badaniami swymi obejmuje jedynie Anglię, a nie całość państwa brytyjskiego. Pomija więc Walię, Szkocję i Irlandię nie dlatego, by lekceważył te części składowe Zjednoczonego Królestwa, lecz — odwrotnie — dlatego, że w pełni uznaje odrębności narodowo-kulturowe, odrębności tradycji i cech rozwoju tych obszarów, toteż każdy z nich stanowić mógłby (i winien) odrębny temat dla siebie. Sprawa zgoła istotna dla nie-Brytyjczyków, niezbyt dokładnie odróżniających te odrębności historyczne, lub rzadko wnikających w nie, w szczególności w odniesieniu do nowszego okresu historii. Na dobro autora zauważyć należy, że ogarnął on niemal wszystkie ważne w kontekście tematu, obszary kraju: a więc nie tylko metropolie i kilka większych ośrodków przemysłowych na północy, ale miasta większe i małe, także wieś, w Anglii południowej, środkowej i północnej. Siegał do archiwów zarówno centralnych, jak i prowincjonalnych. Zasługę autora pojmiemy lepiej, gdy uświadomimy sobie ogromne znaczenie życia lokalnego w zdecentralizowanej politycznie i społecznie Anglii w okresie,